

PROTOKÓŁ z dn. 25.03.2013 r.

W dniu 25.03.2013 r. w miejscowości Grabowo, gmina Stargard Szczeciński (świątelnia wiejska) przeprowadzono rozprawę administracyjną otwartą dla społeczeństwa w sprawie wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach dla przedsięwzięcia pn.: Budowa zespołu elektrowni wiatrowych o mocy łącznej do 60 MW wraz z towarzyszącą infrastrukturą drogową i elektroenergetyczną – Obręb Małkocin i Grabowo, gmina Stargard Szczeciński.

OBECNI:

1. Jerzy Makowski – Za-ca Wójta Gminy Stargard Szczeciński,
2. Dorota Mazur – Kierownik Referatu Gospodarki Nieruchomościami i Rolnictwa – UG Stargard Szczeciński,
3. Barbara Kula – Radca Prawny –pełnomocnik reprezentująca ENERGY ON WEST Sp. z o.o.
4. Małgorzata Bohatkiewicz – Autor Raportu o oddziaływaniu na środowisko,
5. Marek Gluba - Autor Raportu o oddziaływaniu na środowisko,
6. Pozostali wg listy obecności

Rozprawę administracyjną otwartą dla społeczeństwa otworzył Pan Jerzy Makowski – za-ca Wójta Stargard Szczeciński, który przywitał, zapoznał z tematem uczestników.

Następnie oddał głos Pani Kierownik Dorocie Mazur, która przedstawiła cały dotychczasowy tok postępowania administracyjnego w zakresie wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach, dla przedsięwzięcia polegającego na „budowie zespołu elektrowni wiatrowych o mocy łącznej do 60 MW wraz z towarzyszącą infrastrukturą drogową i elektroenergetyczną obręb Małkocin i Grabowo” gmina Stargard Szczeciński.

Wskazała, iż dyskusja ze społeczeństwem w powyższym zakresie ma na celu możliwość składania uwag, zapytań, zastrzeżeń przez uczestników wraz z udzielaniem na bieżąco odpowiedzi przez inwestora (pełnomocnika), autorów raportu i pozostałych uczestników.

Ponadto, poinformowała że:

- każdemu uczestnikowi rozprawy przysługuje prawo zadawania pytań, wnoszenia uwag i zastrzeżeń, co należy zrobić za pośrednictwem prowadzącego rozprawę z jednoczesnym podaniem nazwiska i imienia w celu zapisania zadającego pytanie i jego treść do protokołu.
- rozprawa nie rozstrzyga realizacji inwestycji, jest elementem postępowania administracyjnego i służy zagwarantowaniu dobrej komunikacji społeczeństwa z organami administracji publicznej i inwestorem.
- protokół rozprawy zostanie opublikowany na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu gminy Stargard Szczeciński.

Prowadząca rozprawę Pani Dorota Mazur udzieliła głosu Przedstawicielowi Inwestora:

Głosu udzielono autorce raportu o oddziaływaniu przedmiotowego przedsięwzięcia na środowisko, która przedstawiła na czym będzie polegała realizacja przedsięwzięcia. Po przedstawieniu charakterystyki przedsięwzięcia, prowadząca poprosiła o zadawanie pytań:

Pani Małgorzata Nowak – jaką metodą był badany hałas, bo nie wiem czy to było przy parametrach wilgotności np. 70% i temperatura jakaś tam wyśredniowana, czy przy różnych

temperaturach, przy różnej wilgotności, to jest bardzo duża różnica jak chodzi o nośność hałasu.

Pani Małgorzata Bohatkiewicz – 70% i 10°C

Pani Małgorzata Nowak – jeżeli wilgotność jest mniejsza, jak inwestor do tego podchodzi jeżeli temperatura jest niższa?

Pani Małgorzata Bohatkiewicz – to są parametry które są określone przez naukowców, którzy stworzyli ten program do badania hałasu i takie parametry są przyjęte i ogólnie dostępne, z których zawsze się korzysta przy tych poziomach wilgotności i temperatury.

Pani Małgorzata Nowak – czego należy się spodziewać? Codziennie będziemy słyszeli wyśredniowany hałas, skoro takie badania zostały przeprowadzone tylko przy wilgotności 70% i temperaturze 10°C, czy my codziennie będziemy mieli wyśredniowany, czy to będzie różnie np. zimą gdy jest bardzo silny wiatr wschodni, gdy jest bardzo zimno powietrze jest bardziej klarowne nie ma takich badań?

Pani Małgorzata Bohatkiewicz – po zrealizowaniu inwestycji zostanie przeprowadzona analiza akustyczna porealizacyjna już na istniejącej farmie na najbliższej zabudowie mieszkaniowej i wtedy wyjdzie w rzeczywistości jaki ten poziom hałasu jest. Badanie przeprowadzi akredytowane biuro, jeżeli będzie niebezpieczeństwo takie, które wskaże że przy mniejszej czy większej wilgotności ten hałas może powodować przekroczenie w tym momencie, wówczas ta elektrownia zostanie wyciszona.

Pani Małgorzata Nowak – my jesteśmy laboratorium-prawda? Może będzie szkodziło może nie, może wyciszą może nie wyciszą.

Pani Małgorzata Bohatkiewicz - nie jesteście Państwo tutaj jakimś królikiem doświadczalnym, jeżeli przyjdzie biuro akredytowane; jeżeli na zabudowie zagrodowej, nie na budynku tylko na granicy działki poziom hałasu wyniesie 45 dB i w wyniku pomiaru wyjdzie że przy tym poziomie wilgotność przy tej temperaturze mieści się ale przy innej temperaturze nie będą zachowane normy wówczas ta elektrownia zostanie wyciszona.

Pan Robert Kilar – proszę mi powiedzieć przy jakiej prędkości wiatru był mierzony poziom hałasu?

Pani Małgorzata Bohatkiewicz – przy prędkości wiatru, musiała bym zajrzeć do programu komputerowego.

Pan Robert Kilar – przy jakiej prędkości rusza wiatrak?

Pani Małgorzata Bohatkiewicz - 3 m/s.

Pan Robert Kilar – to nowe technologie ruszają przy prędkości 3 m/s, natomiast starsze technologie przy prędkości 4-6.

Pani Małgorzata Bohatkiewicz - nie odpowiedziała na pytanie.

Pan Robert Kilar – chcieli byśmy wiedzieć przy jakiej prędkości wiatru w jakim zakresie tej prędkości było prowadzone badanie?

Pani Małgorzata Bohatkiewicz – Pytanie Pana będzie zapisane i ja odpowiem.

Pan Robert Kilar – bo wiadomo, że na terenie naszego kraju są prowadzone badania przy stojących turbinach jest cisza jak przy stojącym drzewie i jest mierzony tylko hałas wiatru, a nie hałas turbiny, która stoi de facto i się nie rusza w ogóle, takie badania są robione na terenie Polski.

Pani Małgorzata Bohatkiewicz – jeżeli przyjedzie akredytowane biuro, to nie sądzę że będzie chciało swoją akredytację w ten sposób stracić, że będą robione złe badania, bo jak można robić te badania hałasu, przy stojącej maszynie.

Pan Robert Kilar – przy jakich prędkościach było prowadzone badanie przy jednej prędkości?

Pani Małgorzata Bohatkiewicz – tak.

Pan Robert Kilar – a dlaczego nie została wzięta pod uwagę dolna granica bądź górna granica, bo wiadomo jest że jeżeli wiatrak będzie chodził przy maksymalnej prędkości to będzie wytwarzał dużo większy hałas.

Pani Małgorzata Bohatkiewicz – to jest uśredniona wartość.

Pan Robert Kilar – uśredniona, czyli po środku, nie znamy oddziaływania tego hałasu przy tej górnej granicy prędkości wiatraka kiedy wiatrak chodzi.

Pani Małgorzata Bohatkiewicz – tak to jest uśredniona wartość

Pan Artur Kasprzyk – Pani napisała w raporcie, że zakłada strefę ochrony 500 m od strefy zabudowań. Od działki 37/1 obręb Grabowo, gdzie jest budowany dom, jest dokładnie 400 m, że to co Pani zakłada jest wielkim błędem.

Pani Małgorzata Bohatkiewicz – musiałabym sprawdzić kiedy zostało uzyskane pozwolenie na budowę tego domu, dom jest jeszcze w budowie a więc ewidentnie, jeszcze nie ma budynku na mapie.

Pan Szymon Bednarski – jestem właścicielem działki 37/1 inwestor wyznaczył 500 m w promieniu działania tej farmy a konkretnie jednego wiatraka. Budowa budynku jest na ukończeniu odbiory są także niedługo, będę tam mieszkał, jaki będzie wpływ wiatru na moje dzieci i na mnie.

Pan Marek Gluba - my to sprawdzimy.

Pani Dorota Mazur - działka w obrębie Grabowo.

Pan Marek Gluba - my to zweryfikujemy.

Pani Małgorzata Nowak – właśnie słyszałam że to, dzisiejsze spotkanie jest po to, żeby można było po prostu spokojnie te sprawy wyjaśnić, dla dobrej komunikacji. Ja chciałam zapytać, jak inwestor ustosunkuje się do wyników konsultacji społecznych, chodziło o to, że mieszkańcy w większości tak wypowiedzieli się za 2 km, inwestor proponował na samym początku nam odległość wiatraka od zabudowań 500 m i to były wiatraki na początku 2009, 2010 r. Pozostaje nam ta sama odległość i wiatrak 3 MW co najmniej wysokości 185m co my mamy o tym sądzić?

Pani Małgorzata Bohatkiewicz – przykro mi bardzo ale nie znam wyników tych konsultacji społecznych. Nie wiem jaki jest wpływ prawny takich konsultacji na działanie inwestora.

Pani Małgorzata Nowak – wobec tego zalecenia urzędu marszałkowskiego też mamy. Zaleceniem jest odległość 1000 m od zabudowań prawda? I też tego nie uwzględniamy! Proponujecie nam coraz większe maszyny. Maszyna, która jest bardzo wysoka. Najwyższą na Pomorzu wieża kościoła Jana 59 m to jest razy dwa albo i więcej, bo słyszałam że może nawet 225.

Pani Małgorzata Bohatkiewicz – jeżeli będą maszyny 3MW i takiej wysokości, będą to maszyny najnowszej technologii, a więc i cichsze i bezpieczniejsze, od razu musimy państwu zapewnić że wszystkie maszyny będą nowe, nie ma tak jak było wspomniane, że z „demobilu” jakiegoś, bo nawet we wpływie inwestycji na krajobraz jest określone żeby to były jednolite i jednego producenta i estetyczne, także tu nie może być mowy o tym żeby te turbiny pochodziły z „demobilu”, jeżeli będą 3 MW na takiej wysokości to są już najnowsze i najbezpieczniejsze, chociaż tak jak wspomniałam na początku nie jest powiedziane że to będą 3 MW.

Pani Małgorzata Nowak – czy odnośnie zaleceń Urzędu Marszałkowskiego, odległość między farmami bezpieczna, ponieważ fale się nakładają między farmami. Zaleceniem jest 5 km farma od farmy, skoro Pani mówi że nie wiecie jakie były wyniki konsultacji to czy wiecie, że w gminie Stara Dąbrowa w Kicku szykują nam farmę też 7 wiatraków około 3 km odległości i farma w Poczerninie około 2 km od naszej farmy Małkocin – Grabowo. Czy inwestor o tym wie?

Pani Małgorzata Bohatkiewicz – na żadną z tych farm nie został złożony wniosek o środowiskowych uwarunkowaniach a więc jeżeli tutaj inwestor jest pierwszy, który złożył wniosek o środowiskowych uwarunkowaniach, inwestorzy sąsiednich obrębów muszą się podporządkować tej procedurze.

Pan Robert Kilar – ale Pan Wójt Gminy Stara Dąbrowa nie ma żadnych zastrzeżeń do naszego raportu. Dotyczy postępowania w gminie Stara Dąbrowa.

Pani Małgorzata Bohatkiewicz – są to wszystkie plany inwestorów, których ja nawet nie znam, kiedy oni złożą w ogóle wnioski, czy złożą?

Pan Robert Kilar – wymogiem sporządzenia tego raportu nie było dociekanie jaką odpowiedź Pani dostała z gminy Stara Dąbrowa.

Pani Małgorzata Bohatkiewicz – w chwili obecnej nikt nie złożył dokumentów do gminy.

Pan Robert Kilar - jaką odpowiedź dostała Pani z gminy Stara Dąbrowa?

Pani Małgorzata Bohatkiewicz – nawet jeśli mi by powiedzieli w gminie, że planowana jest tam farma wiatrowa ale co z tego, jeżeli nikt nie złożył wniosku, ja mogę też planować, że sobie dom wybuduję ale są to tylko moje plany, a dopóki nie złożę wniosku, nie kupię działki nie złożę wniosku o pozwolenie na budowę to są tylko plany że inwestorzy, którzy będą w przyszłości inwestowali na sąsiednich miejscowościach, oni muszą wziąć pod uwagę to zamierzenie, na które toczy się procedura.

Pan Ludwik Pich – jaką metodą obliczono pole akustyczne?

Pani Małgorzata Bohatkiewicz – jest program komputerowy HZT 2001.

Pan Ludwik Pich - a jakby Pani się odniosła w sprawie, bo ja miałem okazję słuchać Panią wcześniej i państwo opieraliście się zawsze na autorytetach. Ja tutaj Pani zacytuję Panią prof. dr inż. Barbara Lebedowską niezależnego eksperta komisji europejskiej do spraw akustycznych i ta Pani mówi tak: że tą metodą, o której pani mówi to jest bardzo rzadko używana i ona jest z bardzo dużym błędem, używana jest też metoda ISO 9613, taka metoda też jest obarczona bardzo dużym błędem, niech się Pani ustosunkuje do tego.

Pani Małgorzata Bohatkiewicz – wśród naukowców też panuje jakaś rywalizacja, promowanie innych programów, wiadomo że może być promowany dany produkt i tego się nie da niestety ukryć, dlatego też są zalecenia. Te pomiary w rzeczywistości po wybudowaniu elektrowni wiatrowych zostaną sprawdzone przez niezależne akredytowane biuro.

Pan Ludwik Pich – czy metoda wasza jest błędną czy myli się Pani Profesor? To mnie interesuje.

Pani Małgorzata Bohatkiewicz – do tej pory nie było żadnych zastrzeżeń i tak jak na ostatnim spotkaniu mówiłam, że robię różne raporty w różnych dziedzinach, dla różnych inwestycji i nigdy nie spotkałam się, żeby ktoś je kwestionował.

Pan Ludwik Pich –nigdy nie było takiej metody branej pod uwagę, bo mówi Pani że nie miała nigdy żadnych uwag dlatego, że nigdy nie było takiego oporu społecznego. Jeżeli brała Pani udział podejrzewam w tych założeniach, budowach wiatraków wokół Stargardu. Brała Pani udział w sporządzaniu raportu jakiegoś wokół Stargardu?

Pani Małgorzata Bohatkiewicz – jeżeli chodzi o województwo zachodniopomorskie to brałam.

Pan Ludwik Pich – powiem Pani wprost, zgodnie z takim raportem jak tu został opracowany, oraz dane do programu, to po prostu takie raporty zostały przyjęte, bo do tej pory nikt się nie umiał tym zająć, nie mieliście strony przeciwnej, społecznej strony, bo to tak wygląda podejrzewam, że te raporty wasze są inne, bo ja czytałem kilka raportów.

Co do oddziaływania wiatraków na ludzi, czy badaliście państwo? Ja nie mówię o oddziaływanie, czy prowadziliście państwo takie ewentualnie wywiady, czy w okolicznych wsiach tzn. Małkocin i Grabowo są ludzie, którzy posługują się urządzeniami wspomagającymi elektronicznymi tzn. rozruszniki serca i między innymi aparaty słuchowe to są rzeczy, które najbardziej ludzie używają w tej chwili jaki to ma wpływ? Czytałem też

zalecenia Ministerstwa Zdrowia i między innymi tam było wskazane. Czy wy żeście to brali pod uwagę niech Pani powie?

Pani Małgorzata Bohatkiewicz – nie braliśmy tego pod uwagę, bo uważamy że wokół jest wiele urządzeń które emitują fale elektromagnetyczne i myślę, że są bardziej niebezpieczne niż elektrownie wiatrowe.

Pan Artur Kasprzyk – Pani tak trochę mówi nieprawdę, jeżeli chodzi o elektrownię wiatrową Kicko. Jakby Pani zajrzała sobie do studium Województwa Zachodniopomorskiego, to tam od 2009 r. jest napisane, że te inwestycje są planowane, więc niech Pani mi nie mówi że nie wie, ja nie wierze, że raport oddziaływania na środowisko został przygotowany już w 2009 roku w gminie Stara Dąbrowa.

Pani Małgorzata Bohatkiewicz – jak powiedziałam, że nie złożono wniosku o środowiskowych uwarunkowaniach a dopiero moment złożenia wniosku o środowiskowych uwarunkowaniach uważa się za moment rozpoczęcia inwestycji.

Pan Artur Kasprzyk – ale postępowanie już jest skończone.

Pani Małgorzata Bohatkiewicz – ale czy jest złożony ?

Pan Artur Kasprzyk – już dawno złożony Pani tłumaczę że 2009 r. był skończony.

Pani Małgorzata Bohatkiewicz – ale Pan mówi o studium, czy już o wydanej decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach.

Pan Artur Kasprzyk – tam już jest raport.

Pan Artur Kasprzyk - pytanie do raportu, raport strona 74 Pani napisała że mierzyła siłę wiatru w gminie Stargard Szczeciński, chciałbym się dowiedzieć w jakim miejscu.

Pani Małgorzata Bohatkiewicz – siła wiatru została ustalona na podstawie badań z miejscowości o podobnych parametrach.

Pan Artur Kasprzyk – jeżeli Pani porównuje jakąś miejscowość do miejscowości Grabowo Małkocin to chyba zna Pani nazwę tej miejscowości?

Pani Małgorzata Bohatkiewicz – tak znam nazwę tej miejscowości.

Pan Artur Kasprzyk – to jest miejscowość koło Myśliborza.

Pani Małgorzata Bohatkiewicz – tak.

Pan Artur Kasprzyk – jaki cel ma to spotkanie.

Pani Małgorzata Bohatkiewicz – my nie mamy jeszcze programu.

Pan Artur Kasprzyk - państwo może nie ma, ale my dowiedzieliśmy się w RDOŚ w Szczecinie i wiemy że ten raport został do państwa z powrotem wysłany, raport jest do uzupełnienia.

Pani Barbara Kula – nie my wyznaczaliśmy to spotkanie; proszę Pana i uwagi są przedwczesne, ale to jest rola organu i wola organu - nie nasza!

Pan Artur Kasprzyk – czy Pani inwestor się kiedyś pojawi ?

Pani Dorota Mazur – to nie ma związku proszę merytoryczne pytania.

Pani Ludwik Pich – jak państwo widzą sprawę monitoringu przyrody. Bo takie zalecenie też jest, niech Pani powie, jak to zrobiliście, obserwowaliście ptaki monitoring robiliście przez rok a przepisy mówią coś innego. Może Pani powie o czym mówię?

Pani Małgorzata Bohatkiewicz – nie jestem ornitologiem, nie jestem przyrodnikiem.

Pan Ludwik Pich – dwa lata taki monitoring powinien być prowadzony.

Pani Małgorzata Bohatkiewicz – w raporcie jest napisane że część ornitologiczno – przyrodnicza opracowana jest na podstawie przeprowadzanych badań przez Pana Zyska
Pytanie dotyczy przed realizacyjnego?

Pan Ludwik Pich - tak

Pani Kolasińska – jaka jest różnica przedrealizacyjnym a jaka porealizacyjnym?

Pani Małgorzata Bohatkiewicz – przedrealizacyjny monitoring jest prowadzony przed samym projektowaniem farmy a porealizacyjny jest prowadzony po zrealizowaniu farmy, żeby określić rzeczywiste skutki monitoringu, dwu letni monitoring był prowadzony, i Pan Zyska go przedstawi.

Pan Ludwik Pich – napisze, po prostu że był prowadzony dwu letni.

Pani Małgorzata Bohatkiewicz – przedstawi, po rozmowie telefonicznej, wiem że ma monitoring nawet więcej niż 2 lata i przedstawi odpowiednie dokumenty.

Pani Małgorzata Nowak – kwestia zaufania, twórca raportu takim jak Pani mówi, że Pani przygotowywała już raporty w województwie zachodniopomorskim niech Pani sobie wyobrazi że ja ani znajomi, którzy troszeczkę próbowali się bronić przed tą farmą nie przygotowywali żadnego raportu ale na stronie nasz Małkocin i strona bezpieczne OZE stowarzyszenie, które próbujemy założyć i bronić się przed tymi wiatrakami tak blisko naszych domów, mamy dokładnie rozrysowane farmy, które mogą być zlokalizowane w promieniu 3 km w całym województwie zachodniopomorskim, chciało nam się to zrobić, a Pani nie zorientowała się że za 3 km dalej jest farma w Kicku w Poczerninie 2 km i Pani uważa, że jest wszystko w porządku?

Pani Małgorzata Bohatkiewicz – nie uważam że wszystko jest w porządku tylko mówię że nie zostały złożone wnioski o środowiskowych uwarunkowaniach, to jest w planach inwestorów, które nie są na razie realizowane, albo realizowane w formie papierowej.

Pani Beata Szejny – pytanie do Pana Wójta na jakiej podstawie i co skłoniło gminę do przeprowadzenia konsultacji społecznych?

Pan Jerzy Makowski – drodzy państwo konsultacje społeczne, był taki wniosek od państwa, żeby przeprowadzić konsultacje społeczne i te konsultacje zostały przeprowadzone jako wiążące dla nas i na tej podstawie po tych wszystkich naszych spotkaniach, rozmowach Rada Gminy podjęła uchwałę o uchyleniu przystąpienia do zmiany studium i tutaj w tym momencie my mówimy o dwóch różnych postępowaniach. Dzisiaj mówimy o raporcie oddziaływania na środowisko, natomiast nasza uchwała Rady Gminy, którą podjęto że uchylamy przystąpienie do zmian studium i dzisiaj przez tą uchwałę jesteśmy w sądzie, natomiast my dzisiaj mówimy o innym postępowaniu, o postępowaniu oddziaływania na środowisko i tak to dzisiaj się rozchodzą dwie nasze drogi.

Pan Artur Kasprzyk – pytanie do Państwa przygotowujących raport. Są nieścisłości na stronie 7 piszecie że wiatrak się wyłącza przy prędkości 28 m/s, a na stronie 94 piszecie 18 m/s?

Strona 72 rozdział, dotyczy konfliktów społecznych, chciałbym żeby Pani w tym raporcie napisała prawdę. Jeżeli Pani nie zna prawdy ja mogę powiedzieć: cała prawda konfliktu w tej miejscowości trwa od 2012 roku inwestorem jest ciągle ta sama osoba, dla mnie tam jest trochę nieścisłości że nie ma konfliktów że wszystko ładnie, pięknie trochę się mija z prawdą. Chciałbym żeby w takim raporcie jednak napisano prawdę, jest to dokument urzędowy i obligatoryjnie wiąże pewne strony, też tam warto nadmienić o konsultacjach społecznych które się odbyły jaki był ich wynik.

Pani Małgorzata Bohatkiewicz – ale to się tyczyło innego postępowania.

Pan Jerzy Makowski – proszę Pana albo konsultacje albo referendum kwestia jaka forma będzie wymagana.

Pan Artur Kasprzyk – ale można będzie?

Pan Jerzy Makowski – oczywiście.

Pani Małgorzata Bohatkiewicz – ja nie mogę tych konsultacji społecznych brać pod uwagę w tym raporcie bo to jest całkiem inna procedura.

Pani Dorota Mazur – Pani dostała zakres, zostało wydane postanowienie Wójta i o zakresie raportu więc, Pani odniosła się do tych wszystkich kwestii w postępowaniu.

Pan Artur Kasprzyk – pytanie do Pana Wójta czy mógłby Pan odrzucić to nowe postępowanie?

Pan Jerzy Makowski – tzn. mówimy o raporcie ?

Pan Artur Kasprzyk – tak.

Pan Jerzy Makowski – ale ja nie mam podstaw, Pani ma uzupełnić opracowany dokument w terminie 60 dni.

Pani Małgorzata Bohatkiewicz – inwestor jeszcze nie otrzymał ale wiem, że będzie do uzupełnienia.

Pan Artur Kasprzyk – a warunki zabudowy?

Pani Dorota Mazur – to nie ta procedura, warunki zabudowy inne postępowanie.

Pan Artur Kasprzyk – Inwestor chciał wybudować tą inwestycję na zasadzie zmiany studium zagospodarowania przestrzennego, później planu miejscowego. Studium zostało uchylone, były konsultacje i komisja urbanistyczna się wypowiedziała.

Pani Inwestor debiutowała, to jest druga jakby możliwość budowania wiatraków na zasadzie infrastruktury technicznej to na zasadzie warunków zabudowy.

Pani Barbara Kula – tak nie jest. Taka inwestycja zaczyna się od środowiskowych uwarunkowań. Błędem inwestora było wystąpienie przed 1 etapem postępowania tj. postępowanie administracyjne i my nie wiemy jak ono się zakończy to postępowanie. Wójt jako organ musi wydać decyzję o środowiskowych uwarunkowaniach, wydanie tej decyzji zależy od uzgodnień dokonanych z RDOŚ i od uzgodnień dokonanych z PPIS. Na podstawie tych uzgodnień, Wójt oceni czy inwestycja spełni wymagania środowiskowe, taka jest procedura i czy będzie tak czy inaczej my nie wiemy.

Pan Artur Kasprzyk – możemy sobie zrobić nowe konsultacje społeczne?

Pan Jerzy Makowski – drodzy Państwo, takie są możliwości my dzisiaj robimy postępowanie zgodnie z postępowaniem administracyjnym.

Pani Beata Szejny – pytanie do Pana Wójta jeśli przeprowadzimy kolejne konsultacje i wynik będzie tak jak był na tych konsultacjach czy gmina odstąpi?

Pan Jerzy Makowski – ja nie wiem czy gmina odstąpi, ja nie wiem nawet o dzisiejszym wyniku, a Pani pyta czy gmina odstąpi, naprawdę nie powiem Pani jak postąpi.

Pani Beata Szejny – ale jeśli się ustosunkowaliście do tamtych konsultacji, postąpiliście według głosu większości to mamy nadzieję, że przy następnych konsultacjach też.

Pan Jerzy Makowski – proszę Panią konsultacje, są tylko opinią nie są wiążące, referendum jest wiążące. A tu się toczy postępowanie i tak jak Pani pełnomocnik powiedziała toczy się postępowanie i nie znając wyniku przerywamy bo nam się nie podoba, my nie możemy sobie przerwać to nie jest tak.

Pan Ludwik Pich – pytanie do Pani pełnomocnik. W Małkocinie nie ustosunkowała się Pani do spraw sądowych przeciw naszej gminie.

Pani Barbara Kula – jestem pełnomocnikiem w sprawie administracyjnej. Dowiedziałam się później z rozmów, że jakieś się toczą postępowania, ale nikt mnie nie wprowadził, nie znam szczegółów tej sprawy. Ja nie jestem pełnomocnikiem w innych sprawach.

Pani Małgorzata Nowak – czy Pani jako osobie która tworzyła raport, znane są zalecenia Ministerstwa Zdrowia co do odległości farmy wiatrowej od zabudowań jakie są zalecenia ze względu na zdrowie ludzi, bo to są zalecenia Ministerstwa Zdrowia.

Pani Małgorzata Bohatkiewicz – nie znamy takich zaleceń.

Pani Małgorzata Nowak – odległość to 2 - 4 km

Pan Robert Kilar – dlatego do ustalenia przepisów trzeba się wstrzymać z budową i taką inwestycją.

Pani Małgorzata Nowak – jeżeli ludzie, którzy wykazują się zdrowiem i dobrym samopoczuciem proponując coś takiego co powiedział Pan Pich, niedopuszczalne jest aby takie urządzenia działały w miejscu, gdzie człowiek ma rozrusznik serca, jest dziecko autystyczne, bo takie w Grabowie też mamy.

Pani Barbara Kula – niektórzy naukowcy takie wnioski ze swoich badań wysuwają ale my się obracamy w przepisach prawnych. Na chwilę obecną nie ma przepisów co do odległości od siedlisk ludzkich. Musimy się obracać w stanie faktycznym ze względu na określony dzień, czy to jest 1 październik czy to jest 1 listopad, ponieważ trzeba przyjąć jakiś stan początkowy i działać zgodnie z przepisami prawa.

Pani Małgorzata Nowak - w krajach gdzie, obowiązuje odległość są to wszystkie kraje UE, oprócz Polski i Pani o tym wie tak samo jak ja, że nie ma prawa które stanowi i które mówi co to jest elektrownia wiatrowa i jak się z tym obchodzić dlatego ten pośpiech, zanim to prawo w tym „cywilizowanym kraju”, które należy do UE to wy już nam postawicie tyle tego że my sobie nie poradzimy.

Pani Barbara Kula – nic Pani na to nie odpowiem.

Pan Robert Kilar – ostatnie zdanie z raportu. Zdaniem autorów, inwestor dołożył wszelkich starań aby elektrownie farmy wiatrowej Małkocin - Grabowo zlokalizowano w miejscach bezpiecznych dla zdrowia ludzi na podstawie jakich przepisów? Skoro tych przepisów nie ma. Za Profesorem fizykiem na Uniwersytecie Warszawskim, Wydział Fizyki Bezpieczeństwa: Jak daleko mogą latać fragmenty śmigła w przypadku rozpadu turbiny wiatrowej, a zatem przy prędkości od 90-100 m/s końcówki skrzydeł zasięg rzutu na poziomie 1 km w przypadku awarii hamulca aerodynamicznego, który wyhamowuje moment, w którym turbina przyspiesza obroty rozpada się przy obrotach większych niż nominalne a elementy lecą na odległość nawet 2,5 km, skoro nie ma takich przepisów, to na jakiej podstawie państwo taki zapis tutaj zamieścili?

Pani Małgorzata Bohatkiewicz – braliśmy pod uwagę hałas, są różne niespodziewane przypadki losowe.

Pan Robert Kilar – jestem stale zagrożony, jak mieszkam w bezpośredniej bliskości takiej elektrowni.

Pani Małgorzata Bohatkiewicz – jeżeli ktoś robi inwestycję za tyle milionów, czy pozwoli sobie na to aby ten wiatrak nie pracował sprawnie? To są każdej godziny straty dla niego, inwestor będzie chciał żeby ten wiatrak pracował najsprawniej.

Pani Małgorzata Nowak - w raporcie piszecie że należy przypuszczać że a propos likwidacji tej farmy wiatrowej postęp techniczny i udoskonalenie waszych urządzeń

powoduje że negatywne oddziaływanie nowoczesnych urządzeń za 25 lat będzie mniej szkodliwe dla zdrowia i środowiska przyrodniczego.

Pani Małgorzata Bohatkiewicz – nie chodziło o prowadzenie procesu demontażu.

Pani Małgorzata Nowak – mówicie, że to wszystko będzie monitorowane, że nie musimy się obawiać wszystko działa jak trzeba a w badaniach wskazuje na zupełnie co innego i różnych autorytetów. To nie jest tak, że jedni walczą z drugimi, to szkodzi, bo ludzie będą przebywać 24 najprawdopodobniej godzin na dobę a nie tak jak szkodliwe warunki w pracy, za szkodliwość ludzi się płaci przez 8 h przebywania. Tutaj jest napisane, że negatywne oddziaływanie nowoczesnych urządzeń należy przypuszczać, czyli będzie mniejsze czy wiecie o tym, że jest negatywne oddziaływanie zakładacie to w raporcie?

Pani Małgorzata Bohatkiewicz – to jest jakaś zła gra słów, chodziło o typowy okres demontażu.

Pani Małgorzata Nowak – ja takiej pracy nie oddałabym na zaliczenie na studiach, na zwykłe zaliczenie.

Pan Artur Kasprzyk – dotyczy infradźwięków. Czy w Polsce na rynku, istnieje jakiś program do analizy infradźwięków, bo według mnie powoływanie się na badania naukowców którzy, badali infradźwięki na siłowni wiatrowej, gdzie wiatraki miały tylko 2 MW, to jest trochę dla mnie nieporozumienie. Jeśli państwo będziecie się powoływać na badanie hałasu, na zasadzie programu to mi się wydaje, że się sprawdza infradźwięki.

Pani Małgorzata Bohatkiewicz – nie ma takiego programu.

Pan Artur Kasprzyk – jest to dziwne, ponieważ ilość wiatraków w tym zespole elektrowni wiatrowej będzie dużo większa i moc będzie dużo większa, więc to jest skala nieporównywalna niestety!

Pani Małgorzata Bohatkiewicz – jeśli chodzi o infradźwięki, naukowcy się też spierają, niektórzy mówią że mają wpływ, inni że nie.

Pan Artur Kasprzyk – czy ma to jakiś wpływ ?

Pani Małgorzata Bohatkiewicz – nie ma

Pan Józef Nowak – opracowanie kancelarii senatu, biuro analiz kwiecień 2011 cytuję „obecnie ilość badań publikacji jest na tyle wystarczająca, aby kwestionować szkodliwość i uciążliwość wpływu infradźwięków wytwarzanych przez turbiny wiatrowe itd.”. Ukrywanie prawdy przed społeczeństwem, że infradźwięki nie szkodzą albo, że nie istnieją to jest zakłamanie, a Pani powiem tylko jedno, jest Pani młodą osobą, ja troszkę starszy, że pierwsze badania w Polsce i Europie na temat szkodliwości infradźwięku opublikowano, ja pamiętam "Młodego technika 1977 r." tam już się mówiło, że badanie się robi, gdzie jest duży przesył masy powietrza czyli lotniskach, kopalniach, wentylatorach i przez tyle lat nawet 50 lat, że te infradźwięki nie szkodzą nie istnieją.

Pan Maciej Gągało – na jakiej podstawie zostało przyjęte 500 m od zabudowy?

Pani Małgorzata Bohatkiewicz – na żadnej podstawie, po prostu musieliśmy przyjąć jakiś kompromis.

Pan Maciej Gągało – dlaczego państwo nie przyjmiecie 1000 m skoro na żadnej ?

Pani Barbara Kula – tak inwestorowi pasuje.

Pan Maciej Gągało – dlaczego nie weźmiecie pod uwagę wytycznych marszałka województwa zachodniopomorskiego 1000 m.

Pani Barbara Kula - to nie są wytyczne obowiązujące do 1000 m, tak inwestor sobie życzy i tak zostało opracowane.

Pan Maciej Gągało – czyli nie ma obowiązujących przepisów prawa?

Pani Barbara Kula – Państwo macie jakieś pretensje do nas, tych przepisów rzeczywiście nie ma.

Pani Małgorzata Bohatkiewicz – my nie braliśmy udziału na etapie lokalizacji elektrowni, my dostaliśmy jakieś fragmenty projektu, który oceniliśmy.

Pan Maciej Gągało – dlaczego państwo nie oceniliście również wytycznych żeby zawrzeć wnioski, które Ministerstwo Zdrowia ... ochrona środowiska ... są takie i inne w Unii Europejskiej inne, żeby to było obiektywne, żeby czytający z nas wiedział na czym się oprzeć a nie poszukiwał w internecie lub innych wydawnictwach.

Pani Małgorzata Bohatkiewicz – wyrzuciliśmy 3 elektrownie, po pierwsze a po drugie to co opracowanie to inne wnioski z tego opracowania.

Pan Maciej Gągało – ale można przyjąć na dzień 24 marzec przyjmujemy to..to...to... jeżeli za rok się zmieni wiadomo, że się zmieni ale jest jakaś wartość graniczna.

Pani Barbara Kula – dyskusja na temat raportu to jest to, co jest naprawdę w raporcie. Państwo macie uwagi, które wnosicie bo macie prawo wnieść te uwagi i to jest tak jak Pani Nowak powiedziała, Pani nie ma żadnych uprawnień do oceny, to było naprawdę nie w porządku, bo my nie przyjechaliśmy żeby państwo nas obrażali, tylko po to żeby wyjaśnić pewne rzeczy jeżeli państwo macie inne obiekcje, to organ administracyjny będzie oceniał rzetelność raportu. Wy macie prawo wszystko wnieść, ja uważam Pani Nowak, że powinna Pani przeprosić za te niesympatyczne zachowanie.

Pani Małgorzata Nowak – przepraszam, dzieje się tak że, nie uzyskuje odpowiedzi.

Pani Barbara Kula – nie uzyskuje Pani takiej jaką by Pani chciała.

Pani Małgorzata Nowak – niech Pani mi odpowie w tym momencie, co powiedziałam a propos Ministerstwa Zdrowia mówiłam, to jest cytat z tego, co tam zostało napisane. Jeżeli Pani jest współtwórczynią, jeszcze raz przytoczę, należy przypuszczać, że postęp techniczny powoduje, że negatywne oddziaływanie nowoczesnych urządzeń za 25 lat będzie mniej szkodliwe dla zdrowia ludzi i środowiska przyrodniczego.

Pani Barbara Kula – trzeba zrozumieć, to jest dział demontażu, czy jeżeli będziemy demontować, to mamy nadzieję, że za 25 lat postęp techniki będzie inny, większy, lepszy. Sposób demontażu, czy jakikolwiek sposób negatywny na środowisko i na mieszkańców, to było celem tego cytatu, który Pani zacytowała, a nie tego, że nie będziemy teraz budować, bo za 25 lat będą lepsze, po prostu Pani źle zinterpretowała ten zapis i to tylko o demontażu jest mowa, o demontażu w przyszłości i taką nadzieję wyrażamy że za 25 lat technika będzie inna.

Pani Małgorzata Nowak – czy Pani też to podtrzymuje, że to nie jest szkodliwe?

Pani Barbara Kula – ja powiedziałam że gdyby doszło do demontażu, czyli do wyrzucenia tych elektrowni za 25 lat, to mamy nadzieję że technika się tak rozwine, że demontaż nie będzie uciążliwy, ani dla ludzi ani dla środowiska. Demontaż, czyli zakończenie działania wiatraków, to zdanie o tym mówiło, Pani źle po prostu zrozumiała.

Pani Małgorzata Nowak – czy Pani coś wiadomo o spadku wartości nieruchomości jeśli chodzi o odległość od elektrowni wiatrowej ?

Pani Barbara Kula- nie, takich badań nie przeprowadzaliśmy i nie wiemy.

Pani Małgorzata Nowak - ale w ogóle Pani się nie interesuje, sporządza raport takimi badaniami które zaistniały?

Pani Barbara Kula - te wszystkie grunty, gdzie państwo mówicie o swoich budowach ktoś tam nie wszyscy proszę Państwa, tak jak powiedziałam my przyjmujemy stan prawny na określonych mapach katastralnych map, które dostępne są w Starostwie Powiatowym. Wynika, że te grunty są rolne i my nawet nie możemy powiedzieć co jest zabudowane, a Państwo przychodzicie i mówicie będę budował, mam zamiar budować; my patrzemy na mapy. Na mapach widnieje zapis: grunty rolne, my to musimy brać pod uwagę co jest na mapach!

Pan Maciej Gągało - w związku z gruntem ornym proszę jeszcze raz o spojrzenie na mapy katastralne. Gdzie jest grunt wyłączony z produkcji rolnej na cele budowlane, co świadczy o tym, że coś się dzieje a jeżeli mówimy o spadku wartości, to również grunt rolny straci na wartości a pozostałe działki budowlane, które są mniejsze niż 3000 m to też takie tu są a nawet 3000 m należy podejrzewać że będą one przeznaczone pod budownictwo. W związku z tym, nie może to się tak odbywać, że to ogródki działkowe, jeżeli ktoś podzielił grunty na 12 działeczek i wydzielił drogę dojazdową, to co działeczki będzie produkował?

Pan Marek Gluba – my to sprawdzimy.

Pan Maciej Gągało - Działka 7/5 jest na mapach katastralnych grunt wydzielony z produkcji rolnej pod zabudowę w miejscowości Grabowo o powierzchni 3063 m²

Pan Józef Nowak – wy tego nie wiecie to znaczy że raport jest źle przygotowany. Píše na stronie 72 raportu, że planowane przedsięwzięcie nie będzie oddziaływało negatywnie na dobra materialne mieszkańców, co należało wyjaśnić. Operaty szacunkowe może przygotować przed i po wybudowaniu wiatraku.

Generalny Dyrektor Ochrony Środowiska dał wytyczne można się z nimi zapoznać, nawet są w internecie. Ja może przytoczę tutaj, jeżeli budynki są w odległości 1600m, jego wartość średnio spada 54%.

Pani Małgorzata Bohatkiewicz – może Pan powtórzyć

Pan Józef Nowak – powołuje się na Generalnego Dyrektora Ochrony Środowiska. W jego opracowaniu w dziale 3 punkt 2 podpunkt 7 mówi, że opierając się na badaniach odległości nieruchomości od farmy 1,6 km powoduje średnio spadek 54 % wartości. Przytoczę, że na stronie 72 piszecie, że negatywny wpływ na dobra materialne nie ma, to piszecie nieprawdę moim zdaniem.

Pani Małgorzata Bohatkiewicz -- jeżeli inwestycja jest realizowana na terenach rolniczych, na które będzie oddziaływała.

Pan Józef Nowak – Pan (Bednarski Szymon) jest 400 m od planowanego wiatraka tam stoi dom, ma numer ewidencyjny nadany.

Pan Szymon Bednarski – chodzi o wyciszenie wiatraka, bo inwestor zadeklarował się na granice bezpieczeństwa 500 m i jeśli ten wiatrak będzie mocno hałasował. Na czym polega wyciszenie tego wiatraka?

Pani Małgorzata Bohatkiewicz – poprzez zmniejszenie prędkości obrotu śmigieł wiatraka, oczywiście zmniejszeniu mocy.

Pan Ludwik Pich – do władz gminy pytanie. Jeżeli powstaną wiatraki, jaka jest strefa oddziaływania tych wiatraków? chodzi mi konkretnie o spadki wartości, chciałbym zainteresować się, czy władze gminy wiedzą jaka będzie strefa oddziaływania tego wiatraka, pojedynczego wiatraka, czy będą wydawane w strefie oddziaływania wiatraków pozwolenia na budowę, decyzje pozwolenia na budowę?

Pan Jerzy Makowski – w strefie nie będzie możliwa zabudowa o hałasie 45 dB w ciągu dnia 55 dB w ciągu nocy wynika to z raportu, który Pani przedstawiła.

Pani Dorota Mazur – z podziałem na zabudowę zagrodową i mieszkaniową.

Pan Józef Pich – rozwiązania ze strony władz gminy. Nie wiemy jak będzie oddziaływało na obszar, po prostu nie ma takiej strefy określonej, gdzie te wiatraki powstaną jak Pan to widzi? Bo raport w tej chwili nie jest wiarygodny, coś tracimy na pewno!

Pan Jerzy Makowski - ten szum i hałas jeżeli jest 45 i 55 dB od zabudowy, to w ten czas nie może powstać żadna zabudowa w tej odległości ewentualnie likwidacja tego wiatraka.

Pan Zbigniew Winnicki – w raporcie nie ma szczegółów na temat realizacji zadań, jest napisane tylko o tym, że zadania będą realizowane etapowo, natomiast nie jest to wyszczególnione, gdzie jak długo, co się będzie działo, czy mogłaby się Pani do tego ustosunkować?

Pani Małgorzata Bohatkiewicz – inwestor jest uzależniony od zakładu energetycznego ENEA. Dopiero po uzyskaniu warunków zabudowy, może się zwrócić do ENEA o warunki

przyłączeniowe, także niewiadomo czy ENEA może się przyłączyć do jakiejś linii istniejącej, czy będzie musiał wybudować swój niezależny GPZ. Prawdopodobnie, ta sieć energetyczna jest rozwinięta na naszym terenie, więc będzie mógł się przyłączyć do istniejących słupów, ale to wszystko jest uzależnione od ENEA, Ciężko w tym momencie powiedzieć, które będą bieły te kable energetyczne podziemne. One będą 1,5 m pod ziemią. Także żadnego oddziaływania na środowisko na etapie eksploatacji nie będzie a w którym miejscu będą bieły, to się okaże na etapie podłączenia.

Pan Zbigniew Winnicki – czy raport przywiduje w jaki sposób zostaną one dowieszone? Jakimi drogami itd.

Pani Małgorzata Bohatkiewicz – my możemy, teraz jakiś zrobić założenia projektowe, z tym, że każdy dostawca turbin ma swoją logistykę. To logistyka dopiero wskazuje drogi, którymi chciałby się poruszać.

Pan Zbigniew Winnicki – wobec tego, zadaję to pytanie, bo wiadomo, że my mówimy o pojazdach, które będą miały 60 m długości, bo takie przecież są śmigła, zniszczenie dróg będzie spore.

Pan Marek Gluba – samochód ma około 60 m długości, ma 18 t nacisku na oś, i inwestor zdaje sobie z tego sprawę, firma transportująca te turbiny, że część dróg będzie musiała odtworzyć na nowo a mało tego, prawdopodobnie będzie taki w przypadku Małkocina. Są fatalne te drogi, może być tak, że będzie wybudowana na nowo. Dzięki temu struktura poprawi się jeżeli chodzi o człowieka.

Pan Zbigniew Winnicki – takie jest założenie?

Pan Marek Gluba - tak.

Pan Piotr Nowak – ja mam pytanie dotyczące przyłączenia tych ewentualnych wiatraków do sieci, bo mamy bardzo rozwiniętą sieć elektryczną w naszym rejonie i mówi Pani, że kabel zakopany w ziemi nie szkodzi, ale przecież wiadomym jest, że te napięcie które produkują te generatory z turbin, musi być doprowadzone do jednego miejsca. Podłączone do transformatora, który będzie podwyższał te napięcie do 110 KW, żeby mogło być prowadzone do sieci, czyli ta rozdzielnia do sieci to jest też GPZ, bo tam są pola poszczególnych wiatraków z tych pól jest prowadzona energia do transformatora napięcia Pani mówiła 30 KW, 30KW jest transformatorowane na 110 KW, na takie urządzenie jest transformator energetyczny, też oddziałuje tego nie ma w projekcie.

Pani Małgorzata Bohatkiewicz – ciężko mi teraz odpowiedzieć.

Pan Piotr Nowak - ale Pani powiedziała, że nie wiadomo czy będzie GPZ. Czy będzie to wprowadzone bezpośrednio a to jest nieprawda, bo przecież tak musi być. Jakiś obiekt, który będzie transformował tą energię i nie ma w ogóle żadnych założeń na temat tego obiektu mnie dzisiaj nie interesuje, czy będzie stał? Ale na pewno będzie istniał wiadomo ze względów technicznych.

Pani Małgorzata Bohatkiewicz – na pewno będzie istniał w przestrzeni rolniczej.

Pan Piotr Nowak – na pewno tak! ale nie ma w raporcie, jak będzie oddziaływał na przestrzeń, tam jest pole.

Pani Małgorzata Bohatkiewicz – oddziaływanie pola elektromagnetycznego będzie w takim miejscu zlokalizowane, że nie będzie oddziaływało na tereny zabudowy mieszkaniowej.

Pan Piotr Nowak – ale na środowisko, przecież w transformatorach są oleje a to nie jest w ogóle ujęte w tym raporcie

Pani Małgorzata Bohatkiewicz – są objęte odpady transformatorów w punkcie dotyczącym odpadów na stronie 61.

Pan Piotr Nowak – transformatory z turbin.

Pani Małgorzata Bohatkiewicz – i transformatory z GPZ, oleje z GPZ-tu też.

Pan Maciej Gągało – odnośnie spadku wartości nieruchomości, państwo mówicie, że tu są grunty rolne a jeśli wiatrak jest oddalony 700-800 m od zabudowań wsi, nie grunty rolne tylko zabudowa mieszkaniowa, w raporcie mogłyby się znaleźć takie zapisy, które określają spadek wartości bo na pewno były prowadzone specjalne operaty szacunkowe w Polsce.

Pani Małgorzata Bohatkiewicz – ja nie robię operatów szacunkowych.

Pan Maciej Gągało – ale można skorzystać z dostępnych danych zapewne albo nie pisać że nie ma wpływu, albo napisać że ma wpływ na zabudowę mieszkaniową od najbliższej wsi ale tego nie znamy bo nie prowadzimy takich badań.

Pani Małgorzata Bohatkiewicz – kryzys nas otacza

Pan Maciej Gągało – chodzi o to, żeby zawrzeć to w raporcie. Pani powiedziała że kryzys nas otacza. Jak powstanie wiatrak, to spadnie wartość, dlaczego to nie jest zapisane, chodzi o to, że budując taką farmę wiatrową, nie wierzę w to, że znajdą się chętni na tą cenę dzisiejszą kupując działkę 2 km z widokiem na piękny wiatraczek 3 MW, a jak się obróci w prawo to drugi wiatrak lub w lewo 3 kolejny a za sobą będzie miał 4, więc ja bym prosił o umieszczenie takich danych nawet orientacyjnych, bo skoro Pani przyjmuje badania wiatru 260 km od Grabowa, bo jeżeli prędkość wiatru pod Myśliborzem, na to moglibyśmy zrobić badania spadku wartości nieruchomości.

Pani Małgorzata Bohatkiewicz – proszę do protokołu.

Pani Małgorzata Nowak - pytanie do autora. Niech Pani się postawi w mojej sytuacji dlaczego reagujemy emocjonalnie, ponieważ przyszliśmy tutaj po taką konkretną wiedzę, gdzie Pani nam dużo rzeczy wyjaśni niewiele się dzisiaj dowiedzieliśmy, mogę to zrozumieć, mogę nie rozumieć, ale mam prośbę, niech Pani mi powie dlaczego przyjęliście tę odległość 500 m od wiatraków bez żadnych dodatkowych zaleceń, bo tu Pani wyjaśniła, że takie jest prawo, taki mamy kraj i w takim mieszkamy. Dlaczego Pani nie pomyślała o nas?

Pani Małgorzata Bohatkiewicz – ja nie lokalizowałam tych wiatraków, wyrzuciliśmy trzy siłownie.

Pani Małgorzata Nowak – a to do kogo należy taka decyzja 500 m?

Pan Marek Gluba – do urbanisty.

Pan Robert Kilar – wy wyrzuciliście a inwestor zwiększył moc wiatraków

Pan Marek Gluba – ale policzyliście dla najwyższej mocy i to inwestor też nie był zadowolony, że wyrzuciliśmy 3 siłownie. Po sporządzeniu raportu i analizy hałasu stwierdziliśmy że te 3 siłownie trzeba wyrzucić.

Pani Małgorzata Nowak – jeżeli będzie trzeba to, my się stąd wyprowadzimy i to wiadomo! Tylko dlaczego? W tym momencie wartość naszych nieruchomości na pewno spadnie, bo analizowaliśmy badania w krajach Unii Europejskiej, gdzie wiatraki stoją od kilkunastu i kilkudziesięciu lat i nie zapoznawaliście się z tym, więc dlaczego mamy podwójnie tracić. Po pierwsze jesteście moralnie, etycznie zmuszeni bo nasze dzieci nie będą żyły w takich warunkach pod wiatrakiem, który działa tak a nie inaczej. Myślę, że państwo też doskonale wiecie dobrze, że to nie jest w porządku do końca. Że kraj jest taki jaki jest i ludzie to wykorzystują ale my próbujemy się bronić i słuszne jest to, że ludzie, którzy znają się na prawie znają się na przepisach, szukają czegoś konstruktywnego. Dla nas okazuje się, że chodzi tylko o zarobek. Nie ważne, że będzie szkodzić, że będzie tak działać. My nie wiemy, w Polsce nie istnieją tego typu badania, ja to rozumiem, pewnie że nie istnieją skoro my je zaczynamy, Pan też pewnie by nie chciał 500 m od wiatraka 3MW mieszkać.

Pan Marek Gluba - zależy proszę Panią.

Pani Małgorzata Nowak – punkt widzenia zależy od punktu siedzenia.

Pan Ludwik Pich – czy inwestor będzie budował te wiatraki czy inwestycje odsprzeda?

Pani Barbara Kula – nie mam zielonego pojęcia, nawet gdybym wiedziała to bym Panu nie odpowiedziała, to się nie wiąże z raportem oddziaływania na środowisko.

Pan Józef Nowak – załączniki do raportu, czyli te mapy są robione na różnych podkładach, załącznik nr 10 różni się od załącznika nr 8 i chciałbym się dowiedzieć, czym to jest spowodowane, czy jeden jest nowy czy nie dokładny dlaczego tak się dzieje.

Pani Małgorzata Bohatkiewicz – ta mapa załącznik nr 8 otrzymaliśmy ją później, a załącznik nr 10 była ta sama mapa, która została dołączona do wniosku o środowiskowych uwarunkowaniach, mapa nr 8 pokazuje również tereny gmin sąsiednich, żeby też pokazać, że nie wchodzimy na zabudowania, jakby zwiększony zakres tej mapy

Pani Józef Nowak – generalnie wydaje mi się że załącznik nr 8 jest planem nowszym a załącznik nr 10 starszym, dlatego że nie ma podziału działki nr 91 na mniejsze działki na załączniku nr 10, a na załączniku 8 już jest. Tak się w kilku przypadkach z różnymi działkami dzieje i może państwo nie macie do tego wglądu, że na tych działkach istnieją budowle czy zezwolenia na budowę itd.

Pan Marek Gluba – tego się nie tworzy w tydzień. Były jakieś zmiany, jakieś podziały, dlatego jeśli Pan zauważył, jakąś zmianę na mapie zasadniczej, proszę to zgłosić do gminy my to zweryfikujemy.

Pani Małgorzata Bohatkiewicz – mogę zrobić dodatkową analizę akustyczną na tej mapie podkładu załącznik nr 8. Ten hałas był robiony, już mapa akustyczna na załączniku nr 8 i stwierdziłam że wchodzę na tereny bez pokrycia mapowego i żeby po prostu opiniujący mieli wgląd tutaj te tereny wyglądają dalej poprosiłam geodetę żeby po prostu zrobił tę część mapy.

Pan Marek Gluba – mógł wystąpić ten błąd, o tym powiedziałem o czym Pan mówi.

Pani Małgorzata Bohatkiewicz – nie spodziewałam się, że w międzyczasie wynikły dodatkowe zmiany.

Pan Tomasz Aniszewski – pytanie do Pana Wójta. Kupiłem 3 ha ziemi we wrześniu 2009 roku jeżeli chodzi o działkę 91 i ja podzieliłem, zrobiłem drogę dojazdową i dalej się okazuje że ja nie mogę tam robić, gmina nie miała zastrzeżeń u notariusza, Pani geodeta powiatowy ze Starostwa też nie wniosła żadnych zastrzeżeń, mam podzielone notarialnie, działka 91 jest podzielona na 9 działek budowlanych.

Pan Jerzy Makowski – sprawdzę.

Pan Artur Kasprzyk – chodzi o zamierzenie poziomu hałasu przy temperaturze do -10°C , o 0°C wilgotność 50 %.

Pani Dorota Mazur – jest to możliwe?

Pani Małgorzata Bohatkiewicz – ja sprawdzę jaki program ma parametry ustawienia

Pani Małgorzata Nowak – pytanie do Pani Barbary Kula śmieszy Panią to, że Pan tutaj prosi o takie badanie, że nie wiadomo czy będzie można, jednego dnia takie są warunki atmosferyczne, drugiego inne. Można więc te optymalne w górę optymalne w dół albo kilka takich przeprowadzić, zrobimy w tych warunkach, jeżeli taki program nie jest doskonały tzn. że nie daje nam gwarancji na to, że wszystko będzie w porządku i to nie jest ani moja wina ani Pani wina.

Pani Martyna Gągało – ile godzin rocznie będę miała takie migotanie cienia całej gondoli i całego masztu, jak dzieci mają bezpiecznie chodzić jak to będzie 100 m od drogi, działka 7/5.

Pani Małgorzata Bohatkiewicz –(nie udzieliła odpowiedzi)

Pan Maciej Gągało – działka 7/5; wiatrak będzie stał od strony południowej w stosunku do mojej działki. W związku z tym, chciałbym korzystać z telewizji satelitarnej z internetu itd. czy to nie będzie miało wpływ na korzystanie z tej infrastruktury.

Pani Małgorzata Bohatkiewicz - nie ma obiektywnych danych.

Pan Maciej Gągało – ale dlaczego to urządzenie będzie mnie ograniczać?

Pani Małgorzata Bohatkiewicz - nie będzie oddziaływać.

Pan Maciej Gągalo - są jakieś badania przeprowadzone, jest to gdzieś ujęte, wystarczy pojechać wozem kempingowym na północ od istniejących wiatraków i sobie odtworzyć, czy działa czy nie działa, działa ok. nie działa, trzeba to napisać.

Pani Małgorzata Bohatkiewicz - jechaliśmy samochodem radio jak i inne urządzenia działały.

Pan Maciej Gągalo – tak, tylko że to inne zasady działania. Chodzi mi o łączenie z satelitą geostacjonarną od strony południowej, anteny są skierowane na stronę południową, tam gdzie będzie stał ten wiatrak bo mieszkamy na półkuli północnej więc inaczej się nie da.

Pani Małgorzata Bohatkiewicz - sprawdzę to.

Pan Robert Kilar – proszę o przeprowadzenie badania pełnego zakresu prędkości hałasu turbiny wiatrowej w pełnym zakresie od momentu kiedy rusza turbina od 3 m/s do 25 m/s kiedy się zatrzymuje.

Pani Dorota Mazur – jesteśmy w posiadaniu dokumentów opinii Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska i Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego, wszystkich zainteresowanych ich treścią zapraszamy do wglądu. Teraz jest to możliwe.

Osoby zainteresowane podchodziły robiły fotografię.

Na tym spotkanie zakończono.

Data: 25.03.2013 r.

Podpis Przedstawiciela Organu:

.....
.....
.....